

GAZETA

WOLI i BEMOWA

19 stycznia 2001 • Nr 2 (166) • BEZPŁATNY DWUTYGODNIK • ISSN 1232-6402 • Rok VIII

Hulajnoga dla Orkiestry

Jak co roku gmina Bemowo włączyła się w organizację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Tym razem koncert odbył się nie przed centrum handlowym przy ul. Powstańców Śląskich, ale na dziedzińcu ratusza. Obok wielkiej sceny ustawiono olbrzymi telebim, tak, że nawet ci, którym nie udało się dostać w pobliże estrady, mogli wszystko doskonale obejrzeć. Nagłośnienie było zaś takie, że występy artystów było słychać aż na Woli.



Jako pierwszy wystąpił z koncertem zespół Golec uOrkiestra. Zagrali swoje sztandarowe przeboje „Lornetka“, „Słodczyce“, „Szarpany“, „Ściernisko“ i „Pieniądze to nie wszystko“. Z miejsca rozruszali liczną publiczność i to niezależnie od wieku. A tej pod ratusz przybyło dużo, około dziesięciu tysięcy, bo tyle był w stanie pomieścić dziedziniec. Od rana wolontariusze w całej dzielnicy przeprowadzali zbiórkę datków. W holu magistratu zorganizowano pod przewodnictwem skarbniczki gminy punkt przyjmowania puszek i na bieżąco podliczano dary. O godzinie dwunastej było już 30 tysięcy. Z godziny na godzinę suma ta rosła. Po południu trudno już było spotkać na ulicy kogokolwiek bez przyklejonego do ubrania czerwonego serduszka. Wiele osób miało ich nawet po kilka. A zdarzyło mi się widzieć nawet kilka psów, mniej czy więcej rasowych, które dumnie paradowały z obrożami przyozdobionymi tak jak i ich właściciele, czerwonymi serduszkami.

Dokończenie na str. 2

Zagrajcie nam jeszcze

Dokończenie ze str. 1

Tymczasem na estradzie po występie zespołu Golec uOrkiestra odbył się konkurs telewizyjnej „Szansy na sukces”, który brawurowo poprowadził Krzysztof Skiba. W szranki stanęli liczni spośród widzów i, jak się okazało, nie tylko mieszkańcy Bemowa. Impreza ściągnęła bowiem mieszkańców z innych dzielnic, nawet tak odległych jak Tarchomin czy Ursynów. Jednak bezkonkurencyjny okazał się mieszkaniec Bemowa, ochroniarz ratusza **Stanisław Wasilewski**. Jego występ dorównywał poziomem profesjonalnym artystom. Jak się okazało pan Stanisław zawodząca do rodzinnej tradycji, bowiem cała jego rodzina od pokoleń jest bardzo umuzykalniona. Wiceburmistrz **Anna Zawisza** była tak ujęta jego występem, iż od razu wystąpiła do burmistrza **Wiesława Sikorskiego** o przyznanie mu specjalnej nagrody za tak wspaniałe reprezentowanie Bemowa przed całą Polską. Po „Szansie na sukces” wystąpił zespół „Big Cy” z czołowym swoim przebojem, niezapomnianą „Makumbą”. Zaraz po tym drugi z liderów „Big Cyca”, Konjo, wraz z **Edwardem Lutczynem** poprowadzili wielką aukcję darów jakie przeznaczono na wsparcie akcji Jurka Owsiaaka. A te były rozliczne i najrozmaitsze. Prezydent Warszawy **Paweł Piskorski** ofiarował rycinę, która poszła za 250 zł. Z licznymi darami wystąpili radni gminy, m. in. przewodniczący rady Marek Nowiński ofiarował reprint wydania „Różowej magii” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, który został zlicytowany za 450 zł.

Ikebana od przewodniczącej komisji kultury **Zofii Kaczmarek** poszła za zł 70. Największe przebitcie uzyskała jednak... hulajnoga burmistrza, która została nabyta za sumę aż 1200 zł. Zaniepokojonych mieszkańców Bemowa pospieszamy jednak poinformować, iż **Wiesław Sikorski** nie uległ całkowite-

mu spieszeniu i nie będzie musiał przybywać do ratusza *per pedes*. Jak się dowiedzieliśmy z dobrze poinformowanych źródeł zbliżonych do magistratu, które jednak pragną na razie pozostać anonimowe, burmistrz jest jeszcze dumnym posiadaczem lyżworolek. Na licytację przybyło osobiście wiele znanych postaci. **Bronisław Geremek** licytował piękny, ukraiński wazon, który otrzymał w prezencie w czasie licznych zagranicznych wojaży. Ponoć z niego pito właśnie toasty za przyjaźń polsko-ukraińską. **Danuta Waniek** wystawiła nawet własną karykaturę z czasów kampanii wyborczej. **Waldemar Marszałek** przekazał kask, w którym odnosił rozliczne sukcesy w sporcie motorowodnym. **Emmanuel Olisadebe**, chyba ze względu na graną na Bemowie „Makumbę”, wystawił na licytację piłkę, którą zdobył pierwszego gola w reprezentacji Polski. **Marek Siwiec** ofiarował zegar, który otrzymał w darze od Javiera Solany, a który odmierzał ponoć czas naszego przystąpienia do NATO. Nawet **Jerzy Urban** wystawił na licytację figurę diabła z dziwnie odstającymi uszami. Wielu dopatrywało się wręcz w tym przypadku

wizerunku ofiarodawcy. Dopiero pod koniec licytacji została przebita rekordowa cena jaką uzyskano za luksusowy pojazd burmistrza. O sto złotych wyższą cenę uzyskały marmurowe szachy **Leszka Balcerowicza**. Podobno właśnie w czasie gry nimi wicepremier planował reformę naszej gospodarki. Wszystkich darów nie sposób wymienić, a że było ich dużo niech wystarczy informacja, iż aukcja trwała prawie dwie godziny. W tym czasie licznie przybyli radni gminy nie próżnowali i niezależnie od przynależności partyjnej krążyli pomiędzy widzami z puszkami i zbierali datki. Doszło nawet do nieformalnej rywalizacji, kto zbierze więcej SLD czy AWS. Ponieważ cel był zbożny, rywalizacji zaniechano i datki poszły do wspólnej kasy. W sumie po podliczeniu całości okazało się, że zebrano dokładnie 127 996,11 zł, trochę złota oraz kilkaset... żetonów telefonicznych. Te oczywiście w Telekomunikacji Polskiej zostaną wymienione na złotówki i też zasilą konto. A za rok miejmy nadzieję kolejną, jubileuszową, dziesiątą Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

(ang)

Podatek za przyjaciela

Mieszkańcy Woli na podstawie uchwały Rady Gminy Warszawa Centrum z 21 grudnia 2000 r. za posiadanie każdego psa będą musieli w 2001 r. zapłacić 35 zł. Podatku nie pobiera się od emerytów i rencistów, których wspólne przychody w gospodarstwie domowym nie przekraczają 700 zł brutto na jedną osobę.

W gminie Warszawa Bemowo wielkość stawki podatku od posiadania psów ustalono na 34 zł od każdego psa. Rada gminy wprowadziła dodatkowe zwolnienie z podatku dla mieszkańców, których

wspólne przychody w gospodarstwie domowym w grudniu 2000 r. nie przekraczają 700 zł na jedną osobę. W projekcie bemowskiego budżetu na 2001 r. kwotę 35 tys. zł przeznaczono na dotację dla schroniska dla bezdomnych zwierząt „Na Paluchu”.

Zarówno na Woli, jak i na Bemowie podatek płatny jest z góry za cały rok kalendarzowy w terminie do 31 marca lub w ciągu 14 dni od dnia powstania obowiązku podatkowego. Połowę stawki zapłacą ci, którzy stali się właścicielami psa po 30 czerwca 2001 r. (i)